

W SPRAWIE MUZEUM RAPPERSWYLSKIEGO

Cztery miesiące już ubiega od śmierci Władysława hr. Platera, Założyciela Muzeum narodowego polskiego w Rapperswylu. Dyrekcja nowa, która z początkiem maja objęła zarząd tego Muzeum, ogłosiła najprzód pod d. 14 maja krótkie Objasnienie o stanie Muzeum i sprawy spadkowej po ś. p. hr. Platerze, a pod d. 8 czerwca Sprawozdanie z fundacji stypendjalnej ś. p. Krystyna hr. Ostrowskiego; dopełnionem zaś to zostało w granicach jakie stan ówczesny sprawy spadkowej pozwalał nam uczynić.

Od tego czasu Zarząd Muzeum odbiera z wielu stron coraz częstsze i coraz bardziej naglące domagania się, aby ogłosić rzeczywisty stan sprawy spadkowej ś. p. hr. Platera, jakoteż funduszy z tym spadkiem powiązanych.

Niestety, pomimo najszczerzych chęci Zarządu muzealnego zadośćuczynienia temu naturalnemu bardzo życzeniu ogółu polskiego; dotąd jeszcze nie jesteśmy w stanie dać dokładnych objaśnień w całej tej sprawie. Jak uprzednio bowiem jużśmy ogłosili, testament ś. p. hr. Platera, sporządzony przed 14tu jeszcze laty, a przekazujący wszystko na rzecz ufundowanego przezeń Muzeum, okazał się nieprawym. Notariusz miejscowy, wyznaczony decyzją Sądu administratorem spadku całego, zgłosił się do rodziny zmarłego, czyli do jego legalnych spadkobierców, aby oznajmił decyzję swoją w tej sprawie. Spadkobiercy, zdecydowani na uznanie w zupełności woli zmarłego ich stryja, przygotowują akta niezbędne do sądownego przeprowadzenia tej decyzji. Ale dotąd akta te nie są w Szwajcarii odebrane, przez co sprawa cała spadkowa jest w zawieszeniu. Wzysko pozostaje w administracji miejscowego notariusza, który znosi się tylko z rodziną zmarłego, jako legalnym jego spadkobiercami. Zarząd Muzeum do niczego nie jest dopuszczonym, — nawet nie może objąć dotąd w posiadanie papierów licznych hr. Platera, papierów które możeby ułatwiły rozwiązanie różnych niepowinności, jakoteż pozwoliłyby ułożyć zaległe Sprawozdania z różnych funduszy jakimi się rozporządzał ś. p. hr. Plater. Opóźnienie to w rozwiązaniu sprawy spadkowej tem więcej godnem jest pożałowania, iż majątek tymczasowo ponosi niepotrzebne koszty, których należałoby jak najbardziej unikać. Zarząd Muzeum nastaje ze swej strony aby wszystko jak najprędzej przeprowadzonym było, — a odbierając zapewnienia że przedsiębrane są w tym celu należne kroki, nie może jak oczekiwać rozwiązania jak najszybszego całej sprawy.

W jakim stanie przedstawia się obecnie Muzeum i połączone z nim Instytucje?

Ś. p. hr. Plater w założonym przez się Muzeum zjednoczył trzy — jak on je nazywał — Wydziały: Muzealny, Pomocy Naukowej, a nareszcie Pomocy Księżom zesłanym lub też wygnanym. Nowy też Zarząd występuje w obec spadku ś. p. hr. Platera w charakterze reprezentanta tych 3ch Wydziałów. To też kolejno przedstawimy tutaj stan każdego z nich.

1. *Muzeum*, jako uznane za Zakład użytku publicznego, ma zapewnionem swoją legalną egzystencję, nie jest obciążonem żadnym długiem hipotecznym i nie występuje z żadną pretensją w obec spadku ś. p. hr. Platera. Nieliczne składki jakie on na Muzeum odbierał, a które ostatnimi czasy nie były ogłaszane, bez wątpienia wynoszą bardzo małą sumę w obec ogromnych kosztów położonych na instalację i utrzymanie Muzeum, a głównie na odnowienie Zamku muzealnego. Wziętego pod tym warunkiem na czynsz 99cio-letni. Z czasem, jeśli papery pozostałe po hr. Platerze pozwolą zebrać należne dane, postaramy się ogłosić detalicznie wszystkie wpływy i wydatki. Tymczasem zaś prowadzimy ruchunki szczegółowe od czasu objęcia przez nas Zarządu, i takowe ogłosimy z końcem bieżącego roku.

Zbliżanie się terminu obowiązuwającego wykonania restauracji zupełnej ostatniego piętra Zamku muzealnego, zmusiło nas do porobienia kroków aby ten termin o ile można najdalej został odsunięty, żebyśmy z łatwością i w jak najlepszych warunkach restauracji tej mogli dokonać. Mamy wszelką nadzieję, iż starania nasze przychylne znajdą uznanie w obec reprezentantów gminy Rapperswylskiej, właścicielki Zamku muzealnego.

Zbiory Muzeum naszego, znaczną wartość przedstawiające, już pod względem finansowym, a jeszcze bardziej pod względem historycznym, jako zawierające liczne pamiątki narodowe, dokumenta historyczne, a nareszcie zbiory numizmatyczne i dzieła sztuki, przechowywane są w najlepszym stanie, dzięki zupełnemu oddaniu się dla naszego Muzeum Kustosza P. Radomskiego, od długich lat już nieopuszczającego nigdy swego stanowiska i ciągle dbającego o nienaruszalność tej własności narodowej. Złożony jednak ciężką chorobą, zda on swój obowiązek na P. Rużyckiego de Rosenwerth, zaszczytnie już znanego w emigracji, a który z Monachjum przenosi się obecnie do Rapperswylu, aby dopomagać dawnemu Kustoszowi w doglądaniu zbiorów muzealnych, jako też dla oznajmiania z nimi zwiedzającej publiczności.

Zbiory wszystkie naszego Muzeum, czy to z ofiar pochodzące, czy też nabyte przez byłego Dyrektora a Założyciela Muzeum,

wpisywane są regularnie do szczegółowych Katalogów starannie w Muzeum utrzymywanych. Gdy zamierzona restauracja pozostałych części Zamku muzealnego będzie ukończoną, rozkład zbiorów dokona się więcej systematycznie, — teraz bowiem, z powodu szczupłego pomieszczenia i dla braku środków pieniężnych i pracowniczych, zbiory te nie zawsze systematycznie mogą być rozmieszczane. Jednocześnie rozpocznie się usystematyzowanie katalogów, stosownie do rozłożenia samych zbiorów.

Co się tyczy środków do utrzymania Muzeum, nie wiemy dotąd jakimi rozporządzał Założyciel, gdyż nie mamy w ręku papierów jego, jakoteż ksiąg rachunkowych. Niestety — jak niżej będzie pokazano — na spadek po Założycielu, pomimo przychylnej dyspozycji jego testamentowych, nie możemy zupełnie rachować. Obecnie, główny wpływ stanowią opłaty za wejścia od zwiedzających (po 1 franku od osoby, a po pół fr. od Szkół lub Towarzystw gremjalnie Muzeum zwiedzających). Wyniesie to może najwięcej 1,000 fr. rocznie, gdyż zwiedzania te są nieco liczniejsze w letnie miesiące tylko. Niewielki jeszcze, jak na teraz przychód, stanowią opłaty stałe Członków Zarządu czy też prywatnych osób. Opłaty te Rada, na przyszłym swym zebraniu, ma uregulować, oznaczając wysokość darów, jednorazowych lub też perjodycznych a stałych, nadających prawo do tytułu Protektora, Opiekuna lub też Przyjaciela Muzeum.

Wydatki Muzeum są liczne: pensje Kustosza, pomocnika i służby, opał, światło, robotnicy, asekuracja od ognia, koszty pocztowe, a często także opłaty za transport i cło komorne od darów do Muzeum przysyłanych. Wszystko to wynosi rocznie nie mniej 6,000 franków, — a powinno być nawet wyższem dla utrzymania wszystkiego na należytej stopie porządku i bezpieczeństwa. Już teraz podnieśliśmy asekurację od ognia z 25ciu na 150 tysięcy franków; inne ulepszenia są też zamierzone, — ale się wszystko rozbija o brak funduszy.

Obecnie, t. j. od czasu śmierci Założyciela, Muzeum utrzymuje się za pożyczone pieniądze, z których musimy dopełniać znaczną różnicę pomiędzy wydatkami a wpływami. Spodziewamy się że tak zawsze nie będzie, i że ofiarność publiczna przyjdzie nam z pomocą, dla utrzymania w należnym stanie tego Muzeum, które już obecnie ma bardzo znaczne zbiory pamiątek narodowych, historycznych i artystycznych, — a z czasem, jako położone w kraju gościnnym a neutralnym i nie narażonem na wojny, zabory i konfiskaty, może się stać jednym z najbogatszych i najszybciej rozwijających muzeów narodowych polskich.

Dla tego też odzywamy się do ogółu polskiego, do wszystkich ceniących zabytki narodowe i przywiązujących należną wagę do dobrego ich przechowywania, jakoteż do zbierania ich w jak największej liczbie; odzywamy się z prośbą o łaskawe przychodzenie z pomocą, już to pieniężną — czy to w formie zapisu lub daru jednorazowego, czy też wpisując się na listę stałych ofiarodawców; upraszamy także o dary w przedmiotach, dla przechowywania których muzeum jest stworzone, jak dzieła sztuki, pamiątki historyczne polskie lub też ogólne, książki, okazy naukowe, etc. etc. Dary pieniężne mogą być przesyłane do Rapperswyli, na ręce kustosa muzeum, lub też do Paryża na ręce dyrektora (85, boulevard Malesherbes). Dary zaś przedmiotów różnych powinny być wprost do Muzeum odsyłane; wypada jednak zawsze zgłosić się uprzednio do kustosa muzeum, dla porozumienia się co do opłaty znacznych często kosztów transportu i celnych.

Rozpoczęte są negocjacje w celu dokończenia Rady muzealnej, — a spodziewamy się że gdy można będzie ogłosić zakończenie sprawy spadkowej ś. p. hr. Platera, będziemy też w stanie dać zarazem i skład nowy rady muzealnej.

II. *Fundacja stypendjalna Krystyna hr. Ostrowskiego, czy też Pomoc Naukowa.* — W obszernym sprawozdaniu z d. 8 czerwca r. b. podaliśmy stan tego funduszu, o ile był on nam wtedy wiadomym. Bardziej szczegółowych w tym względzie informacji dotąd nie jesteśmy jeszcze w stanie przedstawić. Fundusz ten, w połowie roku 1887go składał się:

% walorów procentowych na sumę według cen inwentarzowych..... 279.437 fr. 35
% należności od notariusza Bugnon w Lausannie..... 2.554 fr. 60
I z należności od hr. Platera, w sumie..... 34.523 fr. 52

Walory procentowe, stosownie do postanowienia testamentu fundatora, złożone są w Banku kantonalnym Zurichskim, który uznał już prawo nowego Zarządu do rozporządzania tym funduszem; od d. 1go lipca r. b. wydają się już na nasze ręce kupony tych walorów, służące specjalnie do opłacania stypendjów, jakoteż po latku regularnie za ten fundusz uiszczanego.

Należność od notariusza Bugnon dotąd nie jest uregulowaną; gdyśmy bowiem chcieli zmniejszyć żądane przezeń wynagrodzenie za sądowe administrowanie spadkiem po ś. p. hr. Ostrowskim, P. Bugnon zgłosił się z pretensją swoją do notariusza zarządzającego obecnie spadkiem hr. Pla-

tera. Sprawa ta pozostaje zatem jeszcze w zawieszeniu.

Należność od hr. Platera, w sumie około 34 1/2 tys. fr., może być nieco zmieniona skutkiem dwuletnich rachunków z tego funduszu dotąd nieuregulowanych; zmiana ta jednak nie może być znaczną, gdyż w zasadzie przyjętem było iż przychody powinny być całkowicie wydawane. Dla tego też, nie mając pod ręką papierów niezbędnych do zupełnego uregulowania tych rachunków, zgłosiliśmy do spadku po ś. p. hr. Platerze pretensję funduszu Ostrowskiego na sumę..... 34.523 fr. 52

W obecnej porze kończy się zwykle rok szkolny w większej części zakładów naukowych. Wypadało więc powziąć decyzję co do obecnych stypendystów, jacy z nich kończą nauki, jacy mają nadal pobierać stypendja i na jak długo, naroszczie rozpatrzyć podania nowych kandydatów i rozważyć w jakiej mierze można takowym zadość uczynić. Ponieważ ucząca się młodzież najlepiej może znać potrzeby kolegów swoich, jakoteż śledzić za należnym korzystaniem z przyznawanych stypendjów; uznaliśmy za właściwe zawezwać uczącą się młodzież aby przysłała nam swych delegatów, którzyby — z głosem doradczym wprowadzili tylko — rozpatrzyli z nami wszystkie powyższe kwestje. To też, w d. 8 sierpnia r. b., zebrała się w Zamku Muzealnym Komisja Stypendjalna, złożona z jednego delegata Rady Muzealnej i dwóch delegatów uczącej się młodzieży. Przynać tu należy iż obrady odbyły się w najzupełniejszej zgodzie zapatrywań, przy jednakowej z obu stron dążności do najwłaściwszego użytkowania stypendjalnych funduszy.

Na dwóch odbytych posiedzeniach rozpatrzono najprzód ogólne podstawy jakich się trzymać należy przy rozdawaniu stypendjów; podstawy te, gdy zatwierdzone będą na przyszłym zebraniu Rady Muzealnej, służyć nam będą za podstawy do przyszłego w tych kwestjach postępowania. Rozpatrzono zgłoszenia się obecnych stypendystów, jakoteż podania nowych kandydatów. Z obecnych 15tu stypendystów pozostało nadal 7mia; z 19tu nowych kandydatów przyjęliśmy na stypendja 8mia; tak iż lista stypendystów naszych pozostała 15tu, jak i uprzednio. — Niestety, rozporządzając nie całkowitym funduszem, bo tylko walorami procentowymi w Banku Kantonalnym Zurichskim złożonymi, zmuszeni byliśmy zmniejszyć dotychczasową normę stypendjów, tak dla niektórych z dawnych stypendystów, jakoteż i dla nowych.

Kupony za 1ste półrocze r. b. od stypendjalnych walorów wpisane były na rachun-

nek hr. Platera. Szczęściem iż po śmierci jego, bankier wypłacający stypendja uznał za właściwe wpisać na tenże rachunek i stypendja wypłacone za maj i czerwiec. Znaleźliśmy się jednak w tej przykrej pozycji, iż z przychodu od walorów za 2gie tylko półrocze musimy opłacać podatek za rok cały, o co zgłoszono się do nas już po zamknięciu rachunków ś. p. hr. Platera.

III. *Fundusz Księżowski*, przeznaczony na pomoc księżom zesłanym na Syberję lub w oddalone gubernje Caratu, zapoczątkowany został w r. 1875tym, a zarządzał nim hr. Plater. Ze sprawozdań z początku coocznie ogłaszanych okazuje się iż w dacie ostatniego sprawozdania d. 15 czerwca 1885 roku, zebrano było — z darów poczęści polskich, ale przeważnie przez duchowieństwo zagranicznie nadsyłanych — ogólną sumę..... 176.706 fr. 75

Za 4 lata ostatnie nie mamy dotąd żadnych danych co do wpływów do tego funduszu. Tak samo, nie mając w ręku swym papierów hr. Platera, nie mogliśmy określić sumy wydanej. Udawszy się jednak do znanych nam dwóch pośredników w powyższym rozdawnictwie, otrzymaliśmy wykazy sum na ich ręce przestanych, które wyniosły razem — z dniem 13 marca 1889 r. 35.346 fr. 30

Skąd przewyżka przychodów na sumę..... 141.360 fr. 45

Przypuszczając iż wpływy za 4 lata ostatnie, jakoteż procenta od nieużytych funduszy zrównoważą się z wydatkami jakie mogły być robione przez niewiadomych nam dotąd pośredników, zgłosiliśmy powyższą sumę 141.360 fr. 45 jako pretensję funduszu księżowskiego do spadku po ś. p. hr. Platerze.

Chociaż niewiadomem nam jest dotąd zestawienie Inwentarza jaki się robi po śmierci hr. Platera, a rezultat w znacznej części zależeć będzie od sprzedaży willi należącej do spadku; oznajmiono nam jednak — nie urzędownie wpawać — iż notariusz zarządzający spadkiem hr. Platera, po odebraniu zgłoszeń się naszych z pretensjami dwóch powyższych funduszy, wyraził opinię iż spadek znajdzie się w deficycie. Sąd i nadzieje nasze na skorzystanie z zapisu Złożyciela na rzecz Muzeum upadną prawdopodobnie w zupełności.

Paryż, d. 3 września 1889 r.

W imieniu Zarządu Muzeum

Dyrektor Józef Gałęzowski.

Polecając Taskamym względom,
Zostaję Zuzycobom Bracmubrom

odbrany
279.437 fr. 35
1889
Jęmpel pocioty
Zbrownik
21.11.